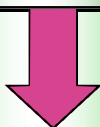


## W tym numerze:



Choinka szkolna str.2

Kulig str.4

Notki z gablotki str. 5

Wywiad z lekarzem  
medycyny Andrzejem  
Kania str.6Pedagożka szkolna  
radzi... str. 8

Felietony str. 10

Nie pisz banana bez  
egzaminu, ... str.12

Recenzje str. 14

Sposób na 6 str.15

Pora wierszy str.16

Galeria wiosennych  
plakatów str. 17

Kolejny już Dzień Wiosny zawitał do naszej szkoły. Wszystkie klasy sprężają i przymierzają się do rywalizacji w Turnieju Klas. Jeśli chcesz się dowiedzieć jakie były tego skutki zajrzyj na stronę (?)

# Choinka szkolna

Chłodnego, zimowego dnia, 7 lutego, a była to sobota, w Gimnazjum Publicznym w Dubeczynie odbyła się tzw. choinka. Swoją drogą to choinka bez tradycyjnego drzewka, ale za to program dnia był bardzo napięty. Trzeba było przecież w ciągu 6 godzin zorganizować dyskotekę z wyczerpującymi płasami, poczęstunek, który skutecznie zregenerował nadwątlone siły. Atrakcją był także gromko oklaskiwany występ szkolnego kabaretu. Nauczyciele dwoili się i troili (szczególnie nauczyciel sztuki nadzorował przebieg imprezy oraz zachowanie uczniów za co mu serdecznie dziękujemy), ale uczniowie także się nie objali.

Gdy o 14<sup>00</sup> żądna ciekawych wrażeń gimnazjalna młodzież szturmem (cha, cha) zjawiała się w szkole DJ Żulik włączył muzykę i ... ok. 6 osób rzuciło się w wir tańca (były to głównie dziewczyny...), lecz później większa liczba osób zaczęła płaść i podrygiwać w rytm muzyki. Ok. 16<sup>00</sup> zabawę przerwał o zgrozo występ kabaretu o nazwie, która nie została mi udostępniiona. Kabareciarze to szacowni uczniowie naszej szkoły czyli Piotrek Kocanda (IIIa), Emil Zaorski (IIIb), Bartek Ślusarz (IIIa) i Hubert Michałak (IIIb). Występ zaiste zabawny,



pełen humoru i niebanalnych żartów, uświetnił naszą szkolną choinkę i podbił serca gawiedzi gimnazjalnej. Kabaret nie przeszedł bez echa i został nagrodzony brawami, lecz później i tak każdy wrócił do typowo imprezowych zajęć, tj. do tańczenia, bo gdy na dworku zapadł zmrok, tańczył każdy bez względu na płeć, wiek, IQ, czy ubiór (a propos ubioru, czyli mody, która panowała na sali - królowały oczywiście nieśmiertelne jeansy).

Jednak wszystko co dobre szybko się kończy. I to niekoniecznie dobrze. 20<sup>00</sup>, gdy skończyła się choinka (chlip, chlip), zaczął padać ulewny deszcz. I jak tu wrócić do domu? Przedzierać się przez mokre chaszcze pod skromną ochroną mroku i kapturów (które posiadali nieliczni szczęśliwcy)? Lecz i z tej sytuacji znalazło się wyjście (raczej wyjazd - gwoli ścisłości) - szkolne autobusy! Poza tym choinkę swoją obecnością zaszczyliła policja. Stróże prawa przyjechali zobaczyć, jak się szkolna młodzież bawi. Panom policjantom za fatygę dziękujemy, a zabawa była przednia, więc z nostalgią wyczekuje kolejnego takiego balu, który chyba już na stałe zagościł w tradycji szkoły.

P.S Jeśli ktoś chce pobudzić swoją wyobraźnię zapraszam na stronę: <http://WWW.dubeczno.republika.pl>

*Anna Michalowicz  
Kl.Ia*

*Ta grupa kabaretowa to oczywiście „Niepełnosprytni Entetejment”, zajęli oni I miejsce na Przeglądzie Kabaretów Szkolnych we Włodawie [dop. Red]*



# Kulig

**N**asza klasa korzystając z tego, że napadało dużo śniegu, postanowiła zorganizować kulig. Jeden biały konik musiał poradzić sobie z ciężarem sań, do których (jakby tego było mało) przyłączone były dwa sznury małych sanek. Na nich oczywiście siedzieli uczniowie naszej klasy. Nie trudno sobie wyobrazić, że nie było mu lekko. Na szczęście dał sobie z tym radę, a w nagrodę moi koledzy i koleżanki nakarmili go świeżym sianem. Niektórzy mogli nawet zrobić sobie na nim zdjęcia. Oprócz kuligu mieliśmy także ognisko. Mmm... pieczone kielbaski były wyborne! Inni zamiast kielbasek piekli jabłka, które w niczym nie były od nich gorsze (a prawdopodobnie znacznie zdrowsze). Nie było się bez bitwy na śnieżki. Mogę potwierdzić (znam to z autopsji), że zdecydowanie lepiej się nimi rzucać niż samemu obrywać. Na szczęście nie było rannych. Zabawa podczas kuligu była bardzo udana, dlatego zachęcam wszystkich do tego rodzaju wypoczynku zimowego!

*Karolina Błaszczuk  
Kl.IIa*



# Notki z gablotki



## Złota dziesiątka

<i>I</i>	<i>Anna Michałowicz Ia</i>	<i>5,67</i>
<i>II</i>	<i>Karolina Błaszczuk IIa</i>	<i>5,64</i>
<i>III</i>	<i>Piotr Kocanda IIIa</i>	<i>5,50</i>
<i>IV</i>	<i>Paula Kneć IIa</i>	<i>5,43</i>
<i>IV</i>	<i>Katarzyna Kocanda IIa</i>	<i>5,43</i>
<i>V</i>	<i>Joanna Barczak IIb</i>	<i>5,36</i>
<i>VI</i>	<i>Emilia Węcierzewska IIc</i>	<i>5,29</i>
<i>VII</i>	<i>Daniela Giza Ia</i>	<i>5,17</i>
<i>VII</i>	<i>Kiecka Jarosław Ia</i>	<i>5,17</i>
<i>VII</i>	<i>Anna Zuzańska IIIa</i>	<i>5,17</i>
<i>VIII</i>	<i>Krawczyk Justyna Ia</i>	<i>5,08</i>
<i>VIII</i>	<i>Edyta Pawlak IIIb</i>	<i>5,08</i>
<i>VIII</i>	<i>Emil Zaorski IIIb</i>	<i>5,08</i>
<i>IX</i>	<i>Joanna Chudzik IIa</i>	<i>5,07</i>
<i>X</i>	<i>Katarzyna Bedłuszak IIIb</i>	<i>5,00</i>
<i>X</i>	<i>Natalia Krawczyń IIIb</i>	<i>5,00</i>
<i>X</i>	<i>Natalia Chomiuk IIIc</i>	<i>5,00</i>
<i>X</i>	<i>Anna Sochaczewska IIIc</i>	<i>5,00</i>



## Wyniki Wiosennego Turnieju Klas:

<i>I</i> miejsce	<b>III b</b>	61 punktów
<i>II</i>	<b>III a</b>	57
<i>III</i>	<b>I a</b>	55
<i>IV</i>	<b>IIa i IIc</b>	50
<i>V</i>	<b>IIb i Ic</b>	45
<i>VI</i>	<b>IIIc</b>	44
<i>VII</i>	<b>Ib</b>	34

# Wywiad Z lekarzem medycyny Andrzejem Kanią



*1. Jest Pan lekarzem, skąd taki pomysł na życie?*

Od początku chciałem pomagać innym ludziom. Pomagać w sensie dosłownym i aby od mojej decyzji mogło zależeć wiele. Lekarz to zawód wciąż doceniany, otoczony charyzmą.

*2. Lubi Pan swój zawód?*

Bardzo lubię swój zawód chociaż sposób rozwiązywania problemów służby zdrowia przez kolejno następujące rządy nie nastroja do tego, aby był wykonywany w dobrych warunkach.

*3. Czy trudno było zdobyć dyplom?*

Dyplom lekarza otrzymuje się po 6 latach żmudnej pracy nad książkami i przy łóżku chorego. Wymaga to dużej cierpliwości w dążeniu do ściśle wytyczonego celu czyli

ukończenia studiów.

Wiele osób opuszcza studia tego typu i podejmuje inne, które w krótszym czasie przynoszą korzyści.

*4. Trzecioklasiści już teraz zastanawiają się nad wyborem szkoły. Jeśli marzy im się zawód lekarza, to na czym powinni się skupić?*

Zanim dostaniesz się na studia musisz zdać maturę, zdać egzamin wstępny na studia (z odpowiednią liczbą punktów - limit przyjęć).

Należy się do tego przygotować w liceum ucząc się biologii, chemii, fizyki, języka obcego, łaciny (oczywiście nie „podwórkowej”)

*5. Co jest najtrudniejsze na studiach medycznych?*

Na studiach medycznych moim zdaniem najcięższe są dwa pierwsze lata.

W pierwszym roku następuje zmiana sposobu

nauczania przez wykładowców, uczenie się przez studentów (pochłania się wręcz stosy książek), odbywają się zajęcia z anatomii człowieka (prosektorium).

Na drugim roku są trzy przedmioty: fizjologia człowieka, histologia i biochemia - tzw. „kobyły”, których nauczanie się wymaga wiele ale to wiele czasu.

W następnych latach, kiedy mamy do czynienia z pacjentem, trudności nauki wydają się mniejsze.

*6. Jeśli miałby Pan wybór: praca w szpitalu w dużym mieście lub w przychodni na prowincji, to która propozycja byłaby według Pana ciekawsza?*

Praca w szpitalu ja praca w przychodni na prowincji ma wiele ciekawych stron.

Pracując w szpitalu jest się człowiekiem bardziej zauważanym, jest więcej możliwości dostępu do nowinek medycznych, można napisać pracę doktorską, wyklądać na uczelni.

Pracując natomiast w przychodni na prowincji jest się „szarym” człowiekiem ale nie zamieniłbym tej pracy. Tutaj wiele zależy od mojej decyzji. Poza tym okres ukończenia specjalizacji I i II stopnia trwa dużo krócej tzn. 5 - 6 lat a nie około 10.

*7. Ma pan kontakt z różnymi ludźmi, najczęściej są wówczas w trudnych sytuacjach życiowych, potrzebują*



Praca lekarza bez wsparcia pielęgniarek byłaby znacznie cięższa. Pani Lucyna Dziembowska opatrzy, zrobi zastrzyk, obdarzy uśmiechem i podtrzyma na duchu.

*pomocy dla siebie lub najbliższych - czy zdarzają się sytuacje nietypowe, których się nie zapomina?*

Mając nieco głębszą wiedzę o chorobie, jej przebiegu i następstwach nieraz trudno powiedzieć wprost co daną osobę czeka w przyszłości, powiedzieć o tym rodzinie. Ponieważ jednym ze sposobów lekarza jest psychoterapia, należy wyważyć co jest lepsze dla pacjenta i rodziny. Nie zapomina się i sytuacji, kiedy pacjent wracając do mnie ze szpitala, kliniki potwierdza moje wstępne diagnozy.

*8. Praca lekarza to, mam nadzieję, nie tylko trudy i smutki, czy spotkał się Pan z jakąś zabawną historią podczas pracy?*

Przypominam sobie zabawną historię podczas pracy w Pogotowiu we Włodawie (pracowałem również na Izbie Przyjęć w Oddziale Wewnętrznym we Włodawie) - było lato 1988 Ok.. godz. dziewiątej.

Zostaliśmy wezwani do Różanki - ktoś krzyczał do telefonu - kolega leży nieprzytomny w parku!

Po przybyciu na miejsc zastaliśmy kilku mężczyzn pochylających się nad kolegą leżącym na trawie, na stoliku obok stała niedopita 1l butelka.

Jeden z nich próbował reanimować swojego kolegę. Pacjent był nieprzytomny ale samodzielnie oddychał więc kazałem zaprzestać tych czynności.

Zbadałem go jak oddycha, jak pracuje serce, ust poczułem odór alkoholu.

Nakazałem umieścić pacjenta w karetce i spytałem Co się stało, dlaczego próbowali go reanimować? Odparł ten, który próbował go reanimować.

- Piliśmy trzecią butelkę, rozmawialiśmy aż tu nagle kolega pada na ziemię, więc próbowałem mu pomóc.

W szpitalu okazało się, że pacjent miał ponad sześć promili alkoholu we krwi.

Wywiad przeprowadziły:

Emilia Więcierzewska  
Beata Romaniuk  
Kl.IIc

Zdjęcia:

Katarzyna Kocanda  
Kl.IIa

# "PEDAGOŻKA" SZKOLNA RADZI



Paula Kneć kl. IIa

Minęło już pierwsze półrocze. Wypoczęci i zrelaksowani wróciliście do szkoły, by kontynuować swój „bój” o oceny oraz zdobywać nowe wiadomości i umiejętności.

Dla trzecioklasistów jest to czas przygotowywania się do egzaminów gimnazjalnych, w którym stres, ogrom wiadomości do przyswojenia oraz presja rodziców i nauczycieli powoduje często, iż nie możecie przypomnieć sobie czegoś, co przecież już wiecie. Narzekacie wtedy na swoją pamięć. Chcielibyście osiągnąć większą sprawność w uczeniu się – czyli usprawnić swoją pamięć.

Pamięć to zdolność rejestrowania, przechowywania i przywoływania informacji, wrażeń i bodźców.

## Zapamiętujemy

słowa, zwroty  
obrazy  
zdarzenia  
ruchy  
nastroje, uczucia, emocje  
smak  
zapachy

Ucząc się każdy z nas preferuje jeden z rodzajów obrazów pamięciowych, zatem jest wzrokowcem, słuchowcem, dotykowcem, itd.

Stosownie do zmysłu odgrywającego dominującą rolę w zapamiętywaniu możemy wyróżnić pamięć wzrokową, dotykową, smakową, itd. Największe jednak znaczenie w przyswajaniu wiedzy mają obrazy wzrokowe i słuchowe.

W rzeczywistości nikt nie jest stuprocentowym słuchowcem czy stuprocentowym wzrokowcem. Każdy jest typem mieszanym, ale jeden z obrazów pamięciowych przedkłada na inne. Dlatego też w materiale, którego uczycie się powinniście wykorzystywać jak najwięcej różnorodnych operacji: mówić, pisać, obliczać, wykonywać zadania, rozwiązywać problemy, konstruować, analizować, robić zestawienia, porównywać, tworzyć plany, projekty, harmonogramy, prezentować, wyciągać wnioski, uzasadniać. Ponadto starajcie się włączyć jak najwięcej swoich zmysłów w proces zapamiętywania i zaangażować się emocjonalnie w to, czego się uczycie.



Bardzo ważna jest informacja, że **najszybciej i najwięcej zapominacie w ciągu kilku pierwszych godzin po nauczaniu się.**

Na zakończenie chciałabym przedstawić wam zasady dobrego zapamiętywania i usprawniania pamięci.

Zasady dotyczą trzech funkcji pamięci rejestrowanie (przyswajanie), przechowywanie (utrwalanie) i przywoływanie (odtworzenie) zapamiętanego materiału.

### Zasady dobrego zapamiętywania

- **przekonanie o możliwościach** – lepiej zapamiętasz, jeśli jesteś przekonany, że możesz zapamiętać;
- **nastawienie** – nastaw się na zapamiętywanie określonych szczegółów. Będziesz wtedy więcej dostrzegał, wyłapywał, zatrzymywał w pamięci;
- **zrozumienie** – staraj się zrozumieć materiał, którego się uczysz;
- **skupienie** – skoncentruj maksymalnie uwagę na tym, czego się uczysz;
- **małe porcje** – podziel materiał nauczania na małe porcje;
- **rozłożenie w czasie** – rozłóż w czasie uczenie się i powtórki. Nie zostawiaj wszystkiego na ostatnie dni czy godziny przed egzaminem, klasówką, sprawdzianem;
- **zaangażowanie wielu zmysłów** – włącz kilka zmysłów w proces uczenia się. Słuchaj, pisz, przepisz, rysuj, powtarzaj na głos;
- **kojarzenie** – skojarz nową informację z posiadanymi wcześniej;
- **wyróżnienie** – spraw, by to, co chcesz zapamiętać, wyróżniało się w jakiś sposób. Stosuj podkreślenia, kontrasty z tłem, napisz to wielkimi literami i powieś, zastosuj kolory
- **uporządkowanie** – uporządkuj przyswajany materiał nadając mu określoną strukturę;
- **reorganizowanie** – reorganizuj, przetwarzaj przyswajany materiał, np. ujmij tekst w formę tabeli, twórz schematy rysunkowe lub odwrotnie – rozwiń schemat w formę eseju, rozprawki, opowiadania, dialogu;
- **wyobraźnia** łącz myślenie logiczne z twórczą wyobraźnią. Wizualizuj przyswajany materiał, nadając mu formę kolorowych, ruchomych obrazów;
- **powtarzanie** – koniecznie powtórz przyswajany materiał w kilka godzin później. Następnie stosuj wielokrotne powtórki – co tydzień, co miesiąc;
- **zastosowanie** – jedna z form powtarzania jest zastosowanie przyswojonych wiadomości w działaniu. Napisz artykuł, wygłoś przemówienie;
- **zaangażowanie emocjonalne** – lepiej zapamiętasz, jeśli przyswajane treści angażują twoje emocje. Postaraj się polubić to, co masz zapamiętać;
- **mnemotechnika** – stosuj specjalne techniki szybkiego zapamiętywania;

Pamięć można usprawnić dzięki zadbania o dobrą kondycję fizyczną i psychiczną, a także poprzez kształtowanie odpowiednich nawyków i ćwiczeń. W tym celu:

- **rozwiąż swoje problemy** – jeśli masz jakieś kłopoty, konflikty z otoczeniem postaraj się znaleźć jakieś pozytywne rozwiązanie tych problemów, abyś mógł całą swoją uwagę skupić na uczeniu się i zapamiętywaniu;
- **wyeliminuj zakłócenia** – jeżeli jakieś zakłócenia mają wpływ na twój proces zapamiętywania (hałas, bałagan) – wyeliminuj je. Stwórz sobie przyjemne warunki pracy, sprzyjające odprężeniu i skupieniu;
- **zadbaj o swoją kondycję** – dobre odżywianie, odpoczynek, dotlenienie mózgu, przerwy w pracy umysłowej – sprzyjają dobrej pamięci. Alkohol, papierosy i narkotyki pogarszają pamięć;
- **wytwórz nawyki** – koncentracja i zapamiętywanie to nawyki. Pracuj nad nawykiem koncentrowania się (na tym, czego słuchasz, co piszesz, itp.) oraz nawykiem zapamiętywania tego, co chcesz zapamiętać;
- **utrzymuj wysoką formę** – nie dopuść do rozleniwienia umysłu. Trenuj pamięć. Bądź na obrotach, kiedy umysł jest rozgrzany pracą, lepiej zapamiętasz.

I to już wszystkiego wskazówki, które chciałabym wam w tej chwili przekazać. Osoby zainteresowane tematem zapraszam do dyskusji. Życzę powodzenia i wytrwałości w zdobywaniu wiedzy i rozwijaniu swoich uzdolnień.

## *Felieton Przemysław - “O nietolerancji”*

**I** dąc ulicą w swojej skórzanej kurtce, usłyszałem bardzo „miłe” epitety wyraźnie kierowane w moją stronę. Niejednokrotnie spotykam się z tego typu bezsensownymi zaczepkami. Zdaję sobie sprawę z tego, że to nie dotyczy tylko mnie, ale także innych ludzi o różnych przekonaniach lub „innym” wyglądzie. Zastanawia mnie, dlaczego tak się dzieje? Czy nie macie czasem ochoty krzyczeć, że to nasze życie, więc niech się odczepią?! Jeśli czujecie taką potrzebę, krzyczcie na cały głos, że ich ignorancja niszczy wszystko, co dobre i ludzkie, że hasło: „Człowiek to brzmi dumnie” ostatnio straciło na wartości. Ty też masz prawo do własnych myśli i poglądów, tak jak inni mają prawo do swoich, więc nie powinna nikogo obchodzić muzyka jakiej słuchasz lub twój styl ubierania. Przecież nie chcesz być niczym wodzem, pragniesz jedynie odrobiny akceptacji.

Najgorsze jest to, że często sam jesteś sobie

winien, bo nie masz prawdziwej wiary w to, co robisz, a bez tego nie masz prawa wymierzyć komuś przysłowiowego policzka za to straszne życie. Myślisz, że niczego więcej nie dokonasz. Tak myślisz prawda? Ale to nie jest prawdą! Możesz zmienić ten świat, musisz jednak zacząć od siebie. Twoje życie toczy się tu i teraz, drugiego nie dostaniesz, a więc docinki nietolerancyjnych indywidualistów nie powinny być problemem. Ty przecież chcesz być, i na pewno będziesz, szczęśliwy. Wiesz na czym polega szczęście? Na tym, aby z prostych rzeczy nie tworzyć intelektualnych labiryntów. By cieszyć się drobiazgami, dostrzegać dobro w tych, którzy uparcie chcą cię oceniać. Oni nie są obiektywni, bo zadawalają się tylko patrzaniem na okładkę, nie siląc się na dotarcie do wnętrza. Staraj się być sobą, nie krzywdząc innych. Jeśli chcesz tolerancji, sam musisz być tolerancyjny.

*Przemek Michałowicz  
Kl.IIIc*

---

## *Piłka piłkę goni, czyli o szkolnych mistrzostwach w tenisie stołowym*

Dnia 31.01.04 w hali sportowej w Hańsku odbyły się I Gimnazjalne Mistrzostwa w Tenisie Stołowym. Do boju wystartowało (nomen omen) trzynastu zawodników. Zawody były rozgrywane na czterech stołach systemem „każdy z każdym”, czyli każdy zawodnik rozegrał dwanaście dwusetowych meczów. Atmosfera - super! Wszyscy świetnie się bawili, chociaż walka o pierwsze miejsce była zacięta, w końcu zwycięzca mógł być tylko jeden. Zawody zdominował i wygrał Konrad Stanisławek, który okazał się bezkonkurencyjny. Wygrał wszystkie mecze, (no, prawie wszystkie) jeden set przegrał ze mną,

co nie ukrywam, bardzo mnie cieszy. Na drugim miejscu uplasował się Daniel Daniluk, z również bardzo dużym dorobkiem punktowym. Dyskusyjne było przyznanie trzeciego miejsca, ale po szczegółowej analizie dorobku zająłem je ja (czyli Kamil Śledziński), pokonując tylko jednym punktem Adriana Bartosika. Nagrody zostały wręczone na apelach szkolnym - puchar dla zwycięzcy i dyplom dla kolejnych wygranych. Sport to jednak fajna rzecz!

*Kamil Śledziński  
Kl. IIIc*

## Tolerancja?

**„Jednego nie mogę zrozumieć”**

„Inność zawsze bulwersuje. Brak tolerancji w prymitywnych rodzi agresję. Skierowaną w tych, którzy są inni. Jednego ciągle nie mogę zrozumieć. Dlaczego chcą narzucać swoje racje. Swoje światopoglądy i prawa. Dlaczego skoro mają monopol naprawdę, wciąż się myślą. Nie pozwalają żyć?”

Włochaty [zamiana pieniędzy na rebelię]



Pewnie nie raz zastanawialiście się nad „problemem” tolerancji. Niestety w naszej szkole nie wszyscy nauczyciele oraz uczniowie są do końca tolerancyjni, czasem nawet nie zdają sobie sprawy z tego, że narzucają nam swoje poglądy i twierdzą, że ich opinia jest niepodważalna a potem czują się bezkarni. A przecież: „każdy inny, wszyscy równi”. Przeprowadziliśmy na ten temat małą sondę w naszej szkole. Co myślicie o tolerancji? Czy uważacie się za tolerancyjnych? I czy czujecie się tolerowani? Oto wyniki naszej pracy:

\*

„Moim zdaniem nie ma tolerancji w szkole, ponieważ niektórzy nauczyciele czepiają się uczniów za to, że się malują lub ubierają inaczej niż inni.”

\*

„Tak, tolerancja jest w naszej szkole, gdyż nie wszyscy nauczyciele mają przezwiska. A to chyba znaczy, że uczniowie ich tolerują”

\*

„Myślę, że w naszej szkole nie wszyscy są tolerancyjni. Niektórzy nauczyciele nie tolerują nas z powodu tego, jak się ubieramy, jakiej słuchamy muzyki. Uczniowie też zaczepiają młodszych i słabszych.”

\*

„Jeśli chodzi o nauczycieli to niektórzy są bardzo nietolerancyjni, narzucają nam swoje racje, nie mogą zrozumieć, że mamy inne niż oni (niestety tą inność możemy przyplacić gorszymi stopniami i ujemnymi punktami). Wśród uczniów też nie jest najlepiej, tylko że tutaj można nawet zostać pobitym...”

\*

**Jak sami widzicie nasza szkoła jest nietolerancyjna (przynajmniej tak wynika z waszych wypowiedzi). Nie zapominajmy jednak, że t my jesteśmy uczniami tej szkoły i to czy jest ona tolerancyjna, czy nie zależy tylko od nas samych.**

Patrycja Głęb  
Kl IIc

## Nie pisz banana bez egzaminu, a raczej nie pisz egzaminu bez banana...

Ostatnio w naszym gimnazjum wydarzyło się coś **wielkiego**.....

.... No, bo jak można nazwać wyjątkowo zorganizowane dni, w których większość trzecioklasistów przyszła do szkoły ubrana odświętnie (to trudne do zorganizowania), a większość uczni(ów) klas młodszych (czyt. niższych) nie przyszła do szkoły wcale (to łatwiejsze do zorganizowania). Niestety, nie było tak pięknie i nadzwyczajnie jakby się mogło wydawać! Nauczyciele uwzięli się na nas (trzecioklasistach) i zamknęli nas w niekoniecznie swoich klasach na 2 godziny, porozsadzali w znaczących odległościach od siebie i tak się dogadali, że w każdej klasie mieliśmy aż trzech nauczycieli przy jednym biurku + gratis odwiedziły pani Dyrektor! A przecież nic takiego nie zrobiliśmy! Nie muszę chyba przypominać, że trzecioklasiści to najgrzeczniejsza, najbardziej kulturalna i bezkompromisowa grupa w naszej szkole!

... A wszystko zaczęło się od pomysłu Ministerstwa Edukacji, które to postanowiło utworzyć trzyletnie Gimnazja, a jakby tego było mało na koniec gimnazjum uczniowie klas trzecich zmuszeni są pisać test kompetencji, aby móc dostać się do szkół średnich, a do tego uczniowie poddani zostaną próbie przed właściwym egzaminem...

... Tak to się zaczęło i niestety nie ominęło i nas (trzecioklasistów roku szkolnego 2003/2004), bo już na początku Lutego br. zorganizowano nam taki właśnie Próbnny Egzamin...

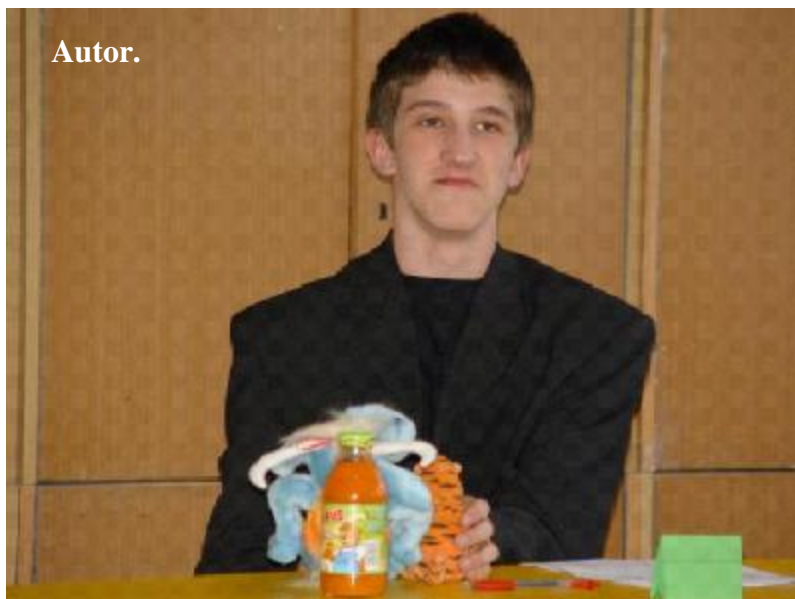
Wszystko miało się zacząć już o godz. 8:00, więc na medytacje nad śniadaniem

nie miałem za wiele czasu, co prawda mogłem to nadrobić, bo po stawieniu się w odpowiedniej klasie i zajęciu swojego miejsca miałem całe 2 godziny na rozmyślanie, jednak to, co dostałem wcale nie przypominało mojej ulubionej bułki i banana, więc w prosty sposób mogę wytłumaczyć mój słaby wynik. Ponadto z pośpiechu, do szkoły dotarłem bez szalika, a to zima była właśnie, więc przez cały czas pisania spoglądałem na świat zza sterty zużytych chusteczek higienicznych- abstrakcyjne spojrzenie, ale w tej sytuacji mało pomocne!

...Za oknem wiatr hulał, a w głowach trzecioklasistów hulały myśli: „*którą odpowiedź wybrać?*”, „*O kim napisać to wypracowanie?*”, „*Jak uruchomić ten długopis?*”, albo „*czy rzeczywiście pasta Blend-A-Mend jest tańsza bez opakowania?*” – Cokolwiek wtedy przyniósł mózg, najważniejsze było, aby w ogóle coś napisać! - (w ten sposób teraz patrząc na wyniki, łatwo można poznać, kto rozpracowywał tekst, kto długopis, a kto polemizował nad pastą!)

.. Niespełna dwie godziny później był już w 50 % po wszystkim, ( w 50% - bo jutro jeszcze jeden egzamin).

Autor.



Młodzież, czym prędzej opuszczała sale – drzwiami (razem z futrynami), być może, dlatego, że w klasach było duszno, może dlatego, że w kuchni czekały pyszne pączki i ciepła herbata, a może (choć wątpię) dlatego, że skończyli pisać egzamin i pewni swoich odpowiedzi postanowili raz na zawsze rozstać się ze stosem spiętego ze sobą papieru, który mi osobiście (nie wiedzieć czemu) przypominał bułkę i banana! Ja zostałem jeszcze chwilę, i to nie z powodu chęci obrania egzaminu ze skórki, lecz ,dlatego że „unieszkodliwić” stos chusteczek nie jest wcale łatwo! Kiedy moje oczy ujrzały znajomy korytarz, w szkole zostało niewiele osób- pewnie poszli do domu się uczyć- pomyślałem (a myśli tego dnia miałem wyjątkowo ukierunkowane..)

...Następny dzień nie przyniósł nic nowego. Znowu wcześniej opuściłem dom, jak zwykle zapomniałem, żeby pamiętać o założeniu szalika, śniadania nie zjadłem... Niestety kartki wyglądały dziś mało apetycznie! Ciężko się je zapełniało własnymi myślami, które dziś stosunkowo rzadko pojawiały się w mojej głowie. Jak zwykle zasmarkany, męczyłem się i patrzyłem jak męczą się inni (nie wiem co gorsze). Niewiele dało się porozmawiać z innymi tego dnia. Wszyscy zmęczeni, zmaltretowani, niepewni i przytłoczeni wiedzą (a może jej brakiem), wspólnie oznajmili... „Dobrze, że to już koniec!!!”, lub „Dobrze, że to tylko próbne egzaminy...!”

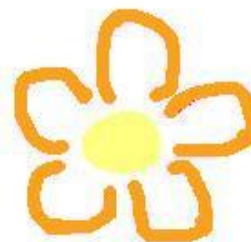
Zapewne i Ty – drogi czytelniku dołączasz się do tego stwierdzenia, pocieszę Cię – tak to już koniec mojego nudnego artykułu, ale pamiętaj, że to tylko próba i jeszcze nie raz będę miał okazję, żeby naprawdę się rozpisać... P.S. Artykuł został specjalnie pozbawiony pewnych szczegółów wydarzeń z owych dni, aby nie przywoływać przykrych wspomnień!!!



Pozdrawiam wszystkich piszących egzamin próbny!

Trzecioklasista [FAREL]

# Recenzje



## „Dziewczyna z pomarańczami” JOSTEIN GAARDER

„KTO NIE ŻYJE NIGDY  
TU I TERAZ,  
TEN NIE ŻYJE NIGDY  
CO WYBIERASZ?”

duński poeta PIET HEIN

W pierwszy weekend marca przeczytałam książkę o intrygującej okładce, która cieszy oko. Jest to powieść autora bestsellera „Świat Zofii”, a książka ma tytuł niebanalny, tajemniczy... „Dziewczyna z pomarańczami”

Celowo zamieściłam cytaty na początku recenzji. Pojawia się on w książce, jest punktem zwrotnym zmuszającym do głębszej refleksji nad książką i własnym życiem. A za to sama powieść jest dowodem na to, że „jesteśmy na świecie tylko ten jeden raz...” i od nas zależy, jak odpowiemy na trudne pytania autora i jak zareagujemy na stwierdzenie: „Jeśli wybierasz życie, wybierasz także śmierć.”

Nie będę pisać o treści książki, powiem tylko, że jest o śmierci i o miłości rozpatrywanej w różnych aspektach, bo autor nie idzie na łatwiznę. Nie mówi o miłości prostej, opowiada o uczuciu trudnym, złożonym a przy tym nie popada w tanie filozofowanie.

Zachęcam do przeczytania powieści Gaardera, bo jak można wyczytać na odwrocie książki „«Dziewczyna z pomarańczami» to powieść, przy której płacze się bez uczucia, że zostało się oszukany.” („Dagbladet”)

Anna Michałowicz  
Kl.Ia

## „Alibrandi szuka siebie”

Jeśli lubicie czytać książki młodzieżowe to z pewnością spodoba się wam książka: „Alibrandi szuka siebie”. Książka porusza trudny temat dojrzewania (zapewne bardzo wam teraz bliski) nastoletniej Australijki włoskiego pochodzenia. Młoda bohaterka boryka się z problemem różnicy etnicznej, rywalizacji szkolnej, śmierci bliskiego przyjaciela i oczywiście pierwszej miłości. Mimo to książka pozbawiona jest tandety i czyta się ją jednym tchem. Myślę, że w „Alibrandi szuka siebie” każdy z was odnajdzie siebie i własne problemy.

Gościwość polecam!

Emilia Więcierzewska  
Kl.IIc

## „Demon i panna Prym”

Dla tych, którzy wolą inteligentną lekturę proponuję „Demona i pannę Prym” Paula Coehla. Ta propozycja zmusza do głębokiej refleksji nad ludzką naturą i jej słabościami. Akcja powieści toczy się w nudnej osadzie zamieszkałej przez niewielką ilość osób. Wszyscy tam się znają, ale tylko powierzchownie. Dopiero przybycie intrygującego nieznanego, który składa im niemożliwą propozycję, ukazuje prawdziwe oblicze każdego z mieszkańców. Zakończenie książki jest zaskakujące, co czyni ją jeszcze bardziej atrakcyjną.

Emilia Więcierzewska  
Kl.IIc

1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
0  
A  
B  
C  
D  
E  
F  
G  
H  
I  
J  
K  
L  
M  
N  
O  
P  
Q  
R  
S  
T  
U  
V  
W  
X  
Y  
Z



## INFORMATYKA

Treść tego zadania znajduje się na stronie  
[WWW.dubeczno.republika.pl](http://WWW.dubeczno.republika.pl)

## BIOLOGIA

Podaj zasadę transkrypcji  
DNA → RNA

## J.POLSKI

- Dokończ i określ pochodzenie przysłowia:  
„Nie wszystko złoto, co...”
- Kto i w jakich okolicznościach powiedział: „Trza być w butach na weselu”.
- Związek frazeologiczny obejmujący dwa opozycyjne znaczeniowo wyrazy.

## FIZYKA

Odpowiedz na pytania:

- Co to jest zorza polarna?
- Co to jest zero absolutne?
- Do czego służy aneroid?
- Dlaczego najpierw widać błyskawicę, a potem słysać grzmot?
- Na czym polega stan nieważkości?

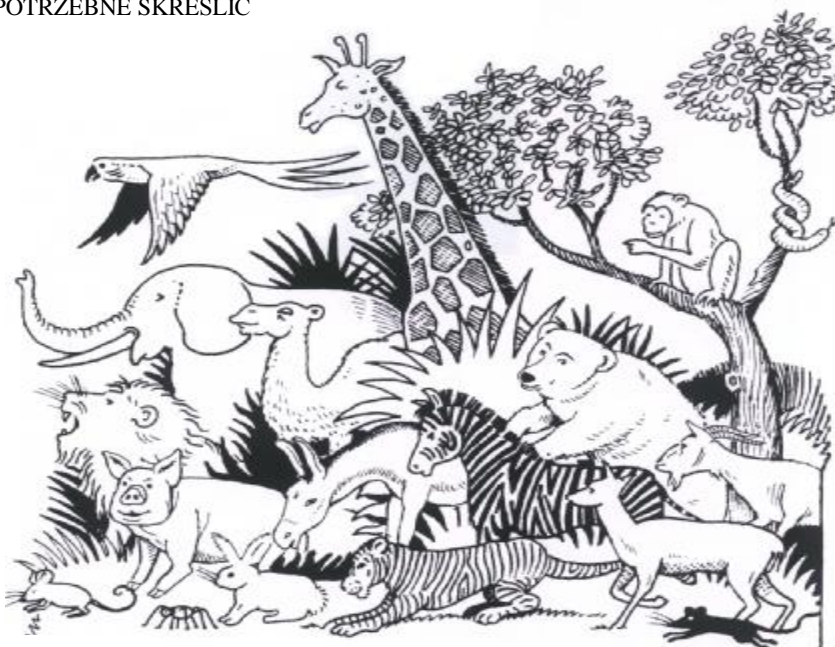
## J.ANGIELSKI

Take I letter from each word to find 13 animals, birds and reptiles. The words in the clues will help.

For example: I. R - A - T = rat

- brown tail bite
- speak gay tropical feathers  
multi-coloured pet
- golden king roar jungle
- black forest large fur
- hunt striped growl fierce  
courageous
- timid speedy gentle herd
- ears grass babies burrow  
field fast
- carry aggressive jump de-  
sert long-necked
- poison long scales quick  
tongue
- pink dirty greedy
- small nervous quiet cheese  
hole
- angora horns hair moun-  
tains
- loud cross stubborn back  
hooves grey

NIEPOTRZEBNE SKREŚLIĆ



# Tytuł

S tary semestr już się skończył, oceny zostały wystawione, rodzice przeprowadzili z nami „delikatne” rozmowy i czas wziąć się do ciężkiej pracy.

Każdy z nas ma swoje ambicje. Dla jednego trójka jest oceną satysfakcjonującą, inni zadowoleni są tylko szóstek. W szkolnym rankingu chcieliby być na pierwszym miejscu. Jednak nie dla wszystkich jedynym celem jest tylko nauka. Niektórzy bardzo dobre wyniki osiągają w sporcie, a część z nas ma zdolności plastyczne lub muzyczne. Ambicja nie dotyczy tylko dzieci uczących się, ale i również dorosłych. Nasze ambicje zaczynają się bardzo wcześnie. Kiedy byliśmy mali, chcieliśmy mieć najpiękniejsze lalki czy samochody, w czasach szkolnych - złota dziesiątka. Czasy studenckie to oczywiście najlepiej zdane egzaminy, dobre imprezy i wspaniałe



wypoczynek. Kiedy wstąpimy w życie dorosłe nasze ambicje staną się jeszcze większe. Chcielibyśmy mieć bardzo dobrą pracę, piękny dom, samochód, najukochańszą żonę, najprzystojniejszego męża i dzieci należące do złotej dziesiątki. Patrząc z perspektywy porównać je do „arytmetycznego ciągu okresowego”- co pewien czas wszystkie nasze ambicje powtarzają się.

Joanna Barczak  
KL.IIb

# Pora wierszy

Emilia Więcierzewska  
Kl.IIc

## Wiosna

*Pierwszy promyk słońca  
musną uśpioną ziemię  
Delikatnym tchnieniem  
pobudził do życia  
uczył kielkować  
soczystą już zieleń  
i wypuszczać pierwsze  
pąki kwiaty  
Pokazał jak trzymać  
się za ręce i  
patrzeć sobie w oczy  
Jak cieszyć się szczęściem*



## Lubię wiosnę bo:

- słońce „rozbiera” nas z grubych ubrań
- pod wpływem promieni słonecznych pomalutku zaczynamy zmieniać się w Murzyniątka
- można się głupio zakochać (na wiosnę każdy musi być zakochany, choćby w Misiu Uszatku)
- a nawet jeśli miłość nie przyjdzie to i tak można bezkarnie wdychać patrzając przez okno ot tak, żeby nie wypaść z formy
- z rozbijającym uśmiechem można powiedzieć nauczycielom, że: „nie umiem bo świeci słońce”
- można się kłaść na trawie i bawić baziami
- jest bliżej końca roku szkolnego
- wymusić a nauczycielach „lekcję pod chmurką”
- można zacząć liczyć dni do Bożego Narodzenia (dobra, to był głupie)
- można podskakiwać i śpiewać „motylem jestem”
- ... i cieszyć się każdą chwilą bo raz się żyje



# GALERIA WIOSENNYCH PLAKATÓW

